

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dla osony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Rozmaitościami na kwartał, dla odbiorcy przesyłany w tym samym Lwowie 2 ar. 60 kr., na pocztamtę lwowską 2 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 2 ar. 25 kr., mosp. konw. Prenumerata półroczna wynosi 2 ar. 120 kr. tylko co kwartał.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dotychczas Gazeta Lwowska obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pół kolumnie (drukłem garmont) za pierwszą raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 3 fig. konw. Za większe litery pisał się wedle tego, ile uszycyśmy druk obliczone mając jak najniższą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^o 146.

11. grudnia 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Składki dla właścicieli galicyjskich powodzą zniszczonych. — Z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Oświadczenie się lorda Russell za zniesieniem ustaw zbożowych i zachwiane z tego powodu stanowisko ministerjum Peela. — Przygotowania wojenne. — Wiadomości z Irlandyi.

Francyja: Okolnik ministra handlu pod względem tegorocznych zbiorów zboża — Wiadomości z Afryki.

Królestwo Polskie: Wsparcie ze strony Rządu dla mieszkańców wylewem wód zniszczonych.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Przemyskiego. — Ze Stanisławowa. — Z Ołomuńca. — Z Wrocławia. — Z Gdańska. —

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Pięćdziesiąty spis darów dla dotkniętych powodzą mieszkańców galicyjskich.

U Prezydium c. k. Rządu krajowego złożyli:
 Wania Antoni, rotmistrz i rachmistrz pułku ułanów, zaszczyconego imieniem Cesarza Ferdynanda . . . 5 —
 Administracyja pocztowa ze składki, a to:
 Hosch Ferdynand, właściciel dóbr i poczmistrz grybowski . . . 5 —
 Zichy Józef, mandataryjusz . . . 1 —

U c. k. Urzędu obwodowego czerniowieckiego:

Dominium Pohorłowce ze składki, mianowicie:
 Bracia Łukasiewicz dali . . . 25 —

	zr. kr.
Gmina Pohorłowce	10 —
„ Bojańczuk	10 —
Dominium Wereniczanka ze składki, mianowicie:	
Ajwas, dzierzawca dał	5 —
Urzędnicy tameczni	5 —
Urzędnicy dyrekcji budowniczej wodnej w Czerniowcach	5 —
Dyrekcya gospodarstwa radowiecka	40 42
Dominium Ruski-Kimpolung ze składki, do której się przyczynili:	
Laskowski Maryjan, sędzia policyjny	5 —
Gmina Petrasze	6 —
„ Ustieputilla	10 —
„ Rozłoki	8 28
„ Jablonica	7 —
„ Dychyniec	5 —
„ Dołhopola	6 28
„ Koniatyn	4 50
„ Putilla Storonec	5 49
„ Putilla Serge	5 30
„ Stebne	2 —
„ Płoska	6 2
„ Putilla Kisielice z Torakami	3 —
„ Marynicze	9 42
„ Podzacharysz	3 —
Jajyński Paweł, leśniczy	— 30
Littmann Beer Rosner, handl. bydłem	2 —
Schärf Chaim	1 20
Iwanicer Chaim, handlujący drzewem	1 —
Feibel Stern	1 —
Mendel Złoczower	— 40
Abraham Schärf	— 40
Mojsze Laufer	— 40
Wolf Rosner	1 —
Ozyjas Schärf	1 —
Ozyjas Iwemier	1 —
Littman Rosner	1 —
Pentink Fedor, wójt z Putilli Storonec	— 20
Morko Schärf, handlujący bydłem	1 —
Alter Singer	1 —
Jankiel Schieber, detto	— 40

	zr.	kr.		zr.	kr.
Mendel Spaser, handlujący bydłem	—	30	Berl Wendisch z Hadikfalwy	2	—
Littman Rosner, detto detto	1	—	Jakób Josy detto	2	—
Jidel Juda, detto detto	1	—	Czosot Antal detto	3	—
T. B.	—	20	Rajtar Istwan major detto	3	—
Kameralny Mandataryjat w Hadikfalwa ze składki, do której się przyczynili:			Esch George detto	2	—
Smolski Apolinary, właściciel Turnestie	5	—	Molnar Istwan z Isten Segits	1	—
A. Figuar, dzierżawca Hadikfalwy	5	—	Nestor Junosz detto	1	—
Laczyński Ludwik, mandataryjusz kam.	4	—	Warga Josy detto	1	—
Gmina Fontina alba	21	30	Nagy Muhay detto	1	—
„ Granuczestie	3	—	Rajtar Anti detto	1	—
„ Balkowce	5	—	Golumbasz Istwan minor z Hadikfalwy	1	—
„ Isten Segits	5	—	Fossokosz Istwan minor detto	1	—
„ Hadikfalwa	6	—	Nagy Ferenz detto	1	—
„ Banczestie	2	—	Cziki Istvan detto	1	—
„ St. Onufry	4	—	Nagy Ferenz, przysiężny detto	1	—
„ Klimowce	20	—	Kirekisz Jędrzej detto	1	—
Karpietz Józef, nauczyciel w Hadikfal.	—	20	Marton Jędrzej detto	1	—
Grigorowicz, pleban z St. Onufrego	1	—	Fossokosz Istwan major detto	1	—
Nahryany Jakób detto	1	—	Oryndowicz Jędrzej z Bunczestie	1	—
Zitron Marcin detto	2	—	Rrywonożczuk Jęrzy detto	1	—
Karst Piotr detto	2	—	Bunczeskul Jęrzy detto	1	—
Karst Jan detto	1	—	Jordaki Bunczeskul detto	1	—
Schmied Frydryk detto	1	—	Dumotrosz Kuryluk detto	1	—
Schreyer Adam detto	1	—	Iwan Briaban detto	1	—
Schreyer Krystyjan detto	1	—	Thodor Panoskun detto	1	—
Hoffmann Antoni detto	1	—	Szaja Blum detto	1	30
Biro Wasyl z Isten Segits	1	—	Iwan Tychonów z Fontiny alby	1	20
Laszlo Istwan major detto	2	—	Teopent Epifanów detto	1	—
Rajtar Junosz detto	2	—	Iwan Ralów detto	1	—
Lászlo Istan detto	4	—	Iwan Szehnyow detto	1	30
Szöts Junosz detto	6	—	Paweł Istwan z Hadikfalwy	1	—
Przełożony klasztoru w Białokiernicy	20	—	Kowacz Istwan	1	—
Fedorow Michał z Klimowiec	5	—	Golumbosz Antal minor	1	—
Fedorow Timofej detto	2	30	Jędrzej Orosz, pleban w Hadikfalwie	—	40
Andron Mel detto	2	—	Lewandowski Feliks, pisarz urzędowy kameralny	1	—
Serhej Mikitin detto	2	30	Pöck Junosz z Isten Segits	1	—
Maksym Moisiejow detto	2	30	Kowacz Istwan detto	1	—
Domokosz Istwan z Hadikfalwy	2	—	Biro Michoy detto	1	—
Ferenz Josy detto	2	—	Geverfi Adam detto	1	—
Barabasz Josy detto	2	—	Nitzu Genossim z Graniczestie	1	—
Szaba Jędrzej detto	2	—	Mitu Zacharia detto	1	—
Baky Gyurka detto	2	—	Jordaki Buligo detto	1	—
Salomon Jancz	2	—	Mouoli Klepa detto	1	—
Czumpor Josy	2	—	Gawrył Thorasi detto	1	—
Petraki Bonczeskul	2	—	Constant Kretzu detto	1	—
Rollmann Gütter	2	45	Mansym Bowian detto	1	—
Abraham Altdorf	2	40	Georgi Czuntuliak, administr. par. w Graniczestie	—	30
Hersz Eger	2	45	Georgi Woldoworan z Graniczestie	1	—
Abraham Krenkenstein z Graniczestie	4	—	Gawerył Cybu detto	1	—
Dawid Saller z Hadikfalwy	2	—	Nikolaj Petrowicz detto	1	—
Jeronim, duchowny z Fontiny alby	2	—	Iwan Klipa detto	1	—
Kiprian Tymofiów detto	2	—	Wasyl Moroszan detto	1	—
Nowikow Wasyl detto	2	—	Petr Ritzan detto	1	—
Domokosz Ferenz z Hadikfalwy	4	—			

	zr.	kr.		zr.	kr.
Georg Hegdew z Graniczestie . . .	1	—	Tuma z Przeciszowa . . .	—	30'
Georg Simonessi detto . . .	1	—	Świdzki detto . . .	—	20
Iwan Gerossim detto . . .	1	—	Strzelecki detto . . .	—	20
Georg Todorowicz detto . . .	1	—	Zieliński detto . . .	—	30'
Georg Ritzan detto . . .	1	—	Chapmann detto . . .	1	—
Grigori Illutzko detto . . .	1	—	Ciński Apolinary z Polanki Wielkiej . . .	20	—
Wasil Kolban detto . . .	1	—	Wysocki detto . . .	5	—
Georg Moroshon detto . . .	1	—	Ripper detto . . .	—	40
Maksym Cybu detto . . .	1	—	Kauer detto . . .	—	40
Anton Cybu detto . . .	1	—	Mikulski z Przeciszowa . . .	—	40
Nikołaj Moroshon Pataki z Graniczestie . . .	—	40	Komisaryjat drogowy Żywiecki ze składki, mianowicie :		
detto junior detto . . .	—	40	Majchrowicz, komisarz drogowy, dał . . .	5	—
Iwan Buliga detto . . .	—	40	Kaukol, pisarz drogowy . . .	2	20
Iwan Burian detto . . .	—	40	Rijowski detto . . .	1	—
Mniejszychmi datkami . . .	18	30	Fritz detto . . .	3	—
U Prezydium c. k. Rządu krajowego:			Fortner detto . . .	1	—
Kantor Gazety Wiedeńskiej . . .	213	48	Frisch detto . . .	1	30
Piaskowski Tomasz, udzielający nauki na fortepianie w Lwowie, zapłaconą sobie wierzytelność . . .	25	57	Droznicy . . .	3	10
Jeneralna Komenda w Banacie . . .	10	36	Dekanat makowski ze składki, do której się przyczynili :		
detto w Zagrabiu . . .	40	43	Bóg Stanisław, pleban z Jordanowa . . .	—	20
Rząd krajowy powyżej Anizy . . .	973	45	Najduch Franciszek detto . . .	1	—
detto detto . . .	1743	—	Krajger, kooperator detto . . .	—	30
detto medyjolański . . .	56	27	Barcik, eksponowany w Krzeszowie . . .	14	18
Kamer. Administracja powiatowa żółbiewska ze składki . . .	95	22	Łopaciński, kapelan miejscowy z Lachowic . . .	2	40
U c. k. Urzędu obwodowego czortkowskiego :			Kroner, pleban z Łętowni . . .	2	—
Aleksiewicz, administr. paraf. obr. gr. kat. z Wysuczki ze składki . . .	2	8	Jabłoński, kooperator z Łętowni . . .	—	20
Okoński, pleban obr. gr. kat. z Pauszówki ze składki . . .	1	11	Karkosza, pleban z Makowa . . .	10	—
Hruszkiewicz, pleban obr. gr. kat. z Winiatycz ze składki . . .	5	—	Nunberg, kooperator detto . . .	—	20
Gmina Boryszkowce . . .	1	—	Ponikło detto detto . . .	—	20
„ Bilowce . . .	—	48	Josz detto detto . . .	—	40
Grzybowicz, pleban obr. gr. kat. z Boryszkowiec . . .	2	42	Górkiewicz, pleban z Mucharza . . .	2	—
Głodziński, respicyjent ze straży finansowej . . .	—	25	Meczek, kooperator detto . . .	—	32
Ruchter Mendel z Boryszkowiec . . .	—	20	Belczarcik, pleban z Osielca . . .	1	—
Weidberg Sania z Bilowiec . . .	—	10	Würfel, kooperator detto . . .	—	20
Poźniak, mandataryjusz z Rudryniec . . .	—	10	Relowski, detto detto . . .	—	20
U c. k. Urzędu obwodowego wadowickiego :			Titz, pleban z Rabki wyżniej . . .	1	30
Dominijum Przeciszów i Polanka wielka ze składki, do której się przyczynili :			Słowiakiewicz, kooperator z Rabki . . .	—	40
Hrabia Potocki Maurycy z Przeciszowa . . .	20	—	Błazyński, pleban z Sidziny . . .	3	—
Matecki Antoni detto . . .	2	—	Nowocki „ z Spytkowic . . .	1	40
Stebnicki detto . . .	1	—	Ciesielski „ z Suchej . . .	2	—
Bronikowski detto . . .	—	30	Ral kooperator detto . . .	—	20
Adamski detto . . .	—	40	Bobek, kapelan miejscowy z Tarnawy . . .	6	44
Grochowalski detto . . .	—	30	Leśniak, pleban z Zawoi . . .	3	6
Łukowski detto . . .	—	30	Zubrzycki, pleban z Rabki . . .	1	40
			Tauscher, kooperator z Zawoi . . .	—	20
			Fifański, detto detto . . .	—	20
			Russ, pleban z Zębrzyc . . .	2	—
			Dominijum Spytkowice ad Jordanów, ze składki . . .	4	45 ³ / ₄
			Dominijum Ramesznica . . .	5	—
			Wolski Kajetan, dzierzawca Spytkowic ad Zator . . .	10	—

Dominium Bestwin, ze składki, do której się przyczynili:

	zr. kr.
Fränkel Adolf	1 —
Wissner	— 20
Kraus Franciszka	1 —
Kraus Maurycy	— 30
Elkan Bicheler	— 24
Bellak Ignacy	— 10
Bellak Aron	— 10
Silberstein Löbl	— 10
Silberstein Józef	— 30
Jonasz Jahode	— 10
Löbl Hass	— 24
Boas Friedner	— 10
Samuel Ziffer	— 10
Jakób Kohn	— 20
Dawid Eisenberg	— 20
Salomon Bergmann	— 10
Henryk Kohn	— 10
Abraham Abrahamer	— 10
Karolina Fränkel	— 20
Jakób Siebner	1 —
Salomon Blumenfeld	— 10

U Prezydium c. k. Rządu krajowego:

Pajączkowski Ignacy, właściciel Herodłowic	10 —
Hsiążę Jabłonowski Karol	200 —
Rząd krajowy tyrolski	399 31
detto morawsko-ślązki	936 59
detto Austrii dolnej	104 14
detto styryjski	41 1

U c. k. Urzędu obwodowego sanockiego:

Konieczki Bernhard, właściciel Dydiowej	10 —
Schmidt Konstantyn „ Rudawki	10 —
Roczanowicz, pleban obr. łac. z Dubiecka	10 —
Schmidowa Magdalena, z Rudawki	5 —
Stokłosiński, pleban łac. z Leszczowój ze składki	1 6 ¹ / ₂
Lorens, pleban łac. z Iwonicza z skl.	8 30
Poprawski, wikary z Dubiecka	1 —
Gmina Dubiecko	7 —
Staszewski, pleban łac. z Bachórcza	1 —
Jastrzębski detto z Bliznego	2 —
Gmina Blizne	1 —
Stopiak, pleban łac. z Dylągowej	1 36
Gmina Dylągowa	2 24
Łętowski, pleban łac. z Harty	2 —
Kretowicz, wikary detto	— 20
Gmina Harta	— 27
Janusz, pleban łac. z Lubna	1 20
Zbyjewski detto z Przysielnicy	5 —
Kolegium ks. Jezuitów w Starćjwsi	5 —
Zieliński, wikary z Wesolój	— 20
Mazankiewicz, pleban łac. z Nowotańca	1 —
Gmina Nowotaniec	3 —
„ Rudawka	1 50

Pożakowski, pleban obr. gr. kat. ze Smereka	zr. kr. 1 —
Gmina Smerek	4 —
Giebułtowski, pleban łac. z Brzozowa, ze składki	30 26
Stokłosiński, pleban łac. z Leszczawy dolnej	2 12 ³ / ₄
U c. k. Urzędu obwodowego sądeckiego:	
Herold, burmistrz z Nowego Sącza	2 —
Moroński, syndyk	1 20
Trceger „ z Starego Sącza	1 20
Brzeski, sekretarz z Nowego Sącza	1 2
Hoffmann, asesor detto	1 —
Hubel „ detto	1 —
Piskozub, rewizor polio.	1 20
Reszta urzędników magistr. i policyjańci	2 34
Urzędnicy celni z Altendorfu	7 20
Czerniański, dziekan muszyński obr. gr. kat., ze składki	2 40 ¹ / ₂
Sembratowicz, pleban królewski obr. gr. kat.	6 —
Berdychowski, dziekan łącki	6 2 ¹ / ₂
Kumorek, Kanonik z Podegrodzia	5 —
Mąka, kooperator detto	2 —
Barycz, deficyjent detto	1 20
Parafia Podegrodzie	1 30
Jakóbkowicz, pleban, ze składki	2 10
Czerniański, „ grybowski	6 27
Pleszowski, mandataryjusz z Łososina	5 20
Lipiński, prefekt gimn. sand. 4 kr. w. w. i	14 24
Herczykiewicz, pleban rożnowski	2 —
N. N.	— 56

U c. k. Urzędu obwodowego Kołomyjskiego:

Hurzweil, właściciel Kamionki	20 —
Krzysztofowicz detto Żabiego i Załuczca	20 —
Zopoth, komisarz drogowy, ze składki oficjalistów drogowych	6 16
Nikorowicz, pleban obr. gr. kat. z Bałiniac, ze składki	7 —
Terlecki, pleban obr. gr. kat. z Dzurowa, ze składki	44 33
i 20 łokci płótna.	
Stupnicki Piotr, pleban obr. gr. kat. z Brustur, ze składki	3 52
Witoszyński, pleban obr. gr. kat. z Itrasnoily	2 —
Gmina Itrasnoila	2 40
Żukowski, mandataryjusz z Chocimicza, ze składki	6 20
U c. k. Urzędu obwodowego jasielskiego:	
Magistrat gorlicki, dochód z balu	33 —
Ze składki tamecznych mieszczan	6 20
Ze składki tamecznych Żydów	5 52
Dominium Dębewiec	5 —

Styka, pleban ze Starego Zmigroda	8 —
Otto, „ z Nowego „ ze składki, mianowicie:	
Hr. Stadnicki Władysław dał	10 —
Parafjanie	16 42
Dominium Polany ze składki, mianowicie:	
Gmina Polany dała	6 37
„ Olchowice	2 87
„ Ciecchania	1 20
„ Ropianka	1 12
Romisaryjat drogowy jasielski	10 —
Jaworski Ludwik, właściciel Rzepnika marciszewskiego	46 —
Dekanat Strzyżowski ze składki, mianowicie:	
Stański, dzierzawca Niebylca dał	4 —
Z Obwodu dekanackiego wybrano	7 20
U Prezydium c. k. Rządu krajowego. Urzędnicy c. k. galic. Dyrekcji budown., mianowicie:	
Hartmann Franciszek, naddyrektor	10 —
Plusch Maciej, adjunkt	1 —
Kramer Jan, „	1 —
Schöpf Jan, „	2 —
Foyker Szymon, „	2 —
Ressig Krzysztof „	1 —
Bretschneider Franciszek, inżynier	3 —
Herdliczka Maurycy detto	2 —
Kutschera Józef, detto	1 —
Weimes Józef, detto	1 —
Wandruszka Alojzy, detto	1 30
Perelly detto	2 —
Woller Józef, rysownik	— 40
Hajek Józef, detto	— 40
Peters Józef, detto	— 40
Mali Antoni, detto	1 —
Wex Gustaw. detto	1 —
Maschek Franciszek, detto	1 —
Frech Antoni, detto	1 —
Marrherr Franciszek. detto kopista rys.	1 —
Stengel Wilhelm, praktykant	1 —
Schuster Karol, detto	1 —
Schmid Jan, detto	1 —
Markl Józef, dozorca bud.	— 20
Schulz Wilhelm, detto	1 —
Ratschka Paweł, konfic. rach.	1 —
Bamberg Jan, kalkulator	1 —
Flechner Ludwik, detto	— 40
Krentzig Józef, detto	— 20
D'Endel Józef, registrator i expedytor	— 20
Dore Ferdynand, detto	1 —
Sajda Franciszek, aktuaryjusz	— 40
Węgrzynowicz Jan, kancelista	— 20
Semenetz Jan, detto	— 20
Semler Karol, rys. dzienny	— 20
Schindler Edward, detto	— 20

zr. kr.
— 20
— 20
— 20

Lorch Franciszek, rys. dzinny
Rischling Jan, detto
Beuker Antoni, detto

Z W i é d n i a .

Przy odbytem dnia 1go grudnia r. b. dwunastem losowaniu pożyczki 30,000,000 zr. z roku 1839, wyciągnięto następujących 35 seryj: Nr. 128. 599. 661. 830. 975. 1085. 1123. 1409. 1424. 1443. 1501. 1527. 1551. 1684. 1821. 2342. 2351. 2731. 2958. 3699. 3718. 3746. 3896. 4068. 4101. 4105. 4126. 4608. 4899. 4903. 5028. 5134. 5610. 5657. 5960.
— Losowanie obligow w tych wyciągniętych seryjach zawartych, odbędzie się dnia 2go marca 1846 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 28. listopada. Lord John Russell przysłał do wyborców w Londynie (City), których, jak wiadomo, jest zastępcą w izbie niższej, list datowany z Edynburga pod dniem 22. b. m., w którym się oświadcza za zupełnem zniesieniem ustaw zbożowych i o tyle przyłącza się do usiłowań ligi przeciwniej ustawom zbożowym, o ile takowa utrzymuje, że potrzeba ciągle wszelkich prawnych używać środków, aby jak najprędzej uwolnienie zbożowego handlu uzyskać. Na wstępie tegoż listu roztrząsa on to zdanie, że ministrowie, choćby nawet nie byli przystąpili do tego z wielu stron požądanego, jednakże nie dla wszystkich dogodnego środka otworzenia dla zbożowego handlu portów rozkazem tajnej rady, jednakże przez niezwłoczne zwołanie parlamentu i oświadczenie, że chcą zaproponować zawieszenie cła zbożowego, byliby mogli znowu osiągnąć to wszystko, co tym rozkazem osiągnąć chciano, gdyż w skutek tego oświadczenia, byliby spekulanci niezawodnie posłali do różnych europejskich i amerykańskich portów polecenia na zakupienie zboża, a zaopatrzenie kraju w potrzebne zasoby, byłoby niepadpadało żadnej wątpliwości. „Ale że ministrowie,“ mówi lord John Russell dalej, „zamknęli swoje gabinetowe zgromadzenia, nie dawszy bynajmniej takowego przyrzeczenia, tedy powinnością ludu jest naradzić się, jakimby sposobem grożącemu nieszczęściu najlepiej zapobiedz można. Dwie klęski wymagają przedewszystkiem zastanowienia. Najpięknszą jest choroba ziemniaków, która pojedynczym prowincjom Anglii i Szkocyi mocno zagraża, a

w Irlandyi strasznie się rozszerzyła. Rzecz naturalna, iż tej kłeski nie można przypisywać ministrom, podobnie jak nie można poczytać im w pochwałę rezultatów ostatnich, obfitych zbiorów zboża. Atoli drugą kłeskę, to jest niedostatek zboża, który krajowi zagraża, należy uważać za bezpośredni skutek polityki ministeryjalnej, przez którą przed trzema laty wywołano zbożową ustawę, a ta za pomocą zmiennej skali i postawienia najpośledniejszych gatunków zboża na równi z najprzedniejszymi, sprowadziła ten rezultat, że im gorsze, co do jakości, wypadną w naszym kraju zbiory, tém bardziej cło idzie w górę, i tak np. jeżeli za kwarter dobrej pszenicy płaci się 70 szylingów, wtedy cena jej w przecięciu jest 57 lub 58, a cło 14 lub 15 szylingów. Nadaremnie zwracano w parlamencie uwagę ministrów na tę niedogodność. Co się jego samego (lorda Johna Russella) dotyczy, tedy zdania jego o kwestyi zbożowej w ciągu ostatnich dwudziestu lat w ogóle znacznie się zmieniły. On sądził przedtém, że z handlem zbożowym nie należy postępować podług uznanych zakonów za powszechne zasad z rozumem zgadzającej się ekonomii narodowej, gdyż odrębne stosunki Anglii wymagają w tym punkcie wyjątku; atoli uwaga i doświadczenie przekonały go później, że trzeba się uchylić od wszelkiego mieszania się w handel żywnościami, i że ani rozporządzenia ani ustawy nie są w stanie w tak korzystny sposób uregulować targowicy zbożowej, jak zupełna wolność kupujących i sprzedających. On przemawiał pierwój za pośredniczącymi propozycjami, w roku 1841 jako organ ministeryjum pana Melbourne w izbie niższej, proponował stale cło po 8 szylingów, na ostatnich posiedzeniach proponował jeszcze mniejsze cło, ale terazniejszy pierwszy lord publicznego skarbu Sir Robert Peel opierał się ciągle wszystkim tym propozycjom, a skutek jego oporu jest teraz ten, iż tak powszechnie żądają, aby handel zbożem był wolny, że temu żądaniu dłużej oprzeć się nie będzie można, jeżeli nie zechcemy do takiego stopnia posunąć płoduć w zawziętość walki, iż takowa mogłaby posiadającą grunta arystokrację narazić na niebezpieczeństwo utracenia tego stanowiska, które ono mocą swego majątku, swoich konstytucyjnych praw i pamięci na dawne swe zasługi, zajmuje. Zresztą, tak kończy lord John Russell ważną swoją odezwę, zdaje się, że ministeryjum samo czeka tylko na pobudkę do zniesienia terazniejszych ustaw zbożowych. Otóż tę pobudkę niechaj mu lud przeto nastarczy, gdy petycjami,

adresami i przedstawieniami wyraźnie objawi swe zażalenia na ograniczenie wolnego wprawdzenia zboża z zagranicy,

— dnia 29. listopada. Wielka agitacja względem ustaw zbożowych, którą niemal przed trzema tygodniami zapowiedziałem, tak pisze korespondent dzieńnika: *Allgemeine Preuss. Zeitung*, i której rząd przez wczesne i stanowcze rozporządzenia jeszcze przed czternastą dniami mógł być zapobiedz, nastąpiła teraz w samej rzeczy. Manifest lorda Johna Russella przeleciał jak błyskawica po całym kraju, gdyż oznajmił rozprószonym żywiolom opozycji, że naraz otrzymały znowu sprawę i przewodnika. W Anglii, a mianowicie w niższych klasach ludu, czynną jest ustawicznie demokratyczna agitacja, tylko że tutejsza demokracja nie jest nigdy tak mocno uzbrojona, by swe cele mogła przywieść do skutku, jeżeli nie wejdzie w rzeczywisty związek z niejaką częścią arystokratycznego ciała. To ciało, że tak powiemy, jest ustami narodu; ono obejmuje parlamentowych jego mowców i wielką całość średniej klasy, która zresztą daleka jest od wyłącznej narodowej demonstracji, ale powstaje z nieodporną mocą, skoro Russell lub Howard hasło do tego dadzą. Nawet liga przeciwna ustawom zbożowym traci swój demokratyczny a niekiedy buntowniczy charakter, gdy takowych mężów przyjmie w pierwsze swoje szeregi, i z tego powstaje narodowy związek, który ma na celu spokojnymi i konstytucyjnymi środkami przywieść do skutku wielką zmianę w zastosowaniu władz krajowych. Partya whigów upatrzyła sobie dogodną chwilę do wystąpienia znowu silnie na politycznej widowni. Osobista jej siła w obu izbach jest wielką. Lord Grey zajmie po śmierci swego ojca po raz piwszy krzesło w izbie wyższej; lord Morpeth (syn hrabiego de Carlisle) pójdzie zapewne wkrótce za jego przykładem, a nie masz niepodobieństwa, że lord Ashley, bardzo niepewny strońnik Sir Roberta Peela, w kwestyi o ustawach zbożowych do whigów się przyłączy. W izbie niższej będzie lorda Johna Russella wspierał orszak mowców a lord Palmerston zrobił się na północy między kupcami obstającymi za wolnym handlem tak popularnym, że na najbliższych wyborach zamysłają go obrać deputowanym z Liwerpoła. — Wszystko, na czém jeszcze zbywało do ożywienia widoków opozycji, było oddalenie nawet wszelkiego cienia liberalnego zdania w drugim obozie. Ociąganie się, opór lub też niezdatność Sir Roberta Peela do wydania wielkich i stanowczych rozporządzeń, jakich stan

kraja wymaga, zdarzyły tę sposobność, że polityczne życie w ręce jego przeciwników oddały. Nie zaniebdali oni z niej korzystać, jakoż teraz niepotrzeba bardzo bystrego rozumu, aby przepowiedzieć, że odtąd gabinet Peela jest na schyłku, i że przyszły rząd liberalnego ministeryjum zyskuje coraz bardziej na publiczności zaufaniu i na politycznej sile. Nawet zdaje się być niepodobieństwem, aby gabinet jeszcze cofnął swoje negacyjne rozporządzenia i naprawił znowu to, co na czasie utracił. W poróżd tej agitacji kraju i trudności rządu, nie daje ministeryjum żadnego znaku życia o sobie. Jest ono ciągle jeszcze widzmem naprzeciw tym wypadkom, a chociaż ma większą i skuteczniejszą politykę na pogotowiu, jednak powszechność jest tego zdania, że jego siły odtąd tylko w oporze się okażą, i w nadaremnej walce wycieńczą. Sir Robert Peel jest zniechęcony i słabuje na zdrowiu; może widzi on, jak jego władza, którą tak zřecznie pozyskał i tak ezlachetnie utrzymywał, zwolna upada.

Dziennik *Liverpool Times* donosi pod napisem: »Wojenne przygotowania, że jeden ze znakomitych oficerów marynarki zajmuje się w cichości zdejmowaniem miary z wielkich parostatków, które podług kontraktu w pocztowej służbie rządu zostają, i że ma rozkaz donieść niezwłocznie admiralicyi czy one są zdadne do dźwignia armat większego wagiomiaru lub nie. I tak zwiędzono już urzędownie 12 parostatków, które składają flotę zachodnio-indyjskiej kompanii pocztowej, a z których każdy dźwiga 1200 beczek ciężaru, równie jak i parostatki półwyspy i wschodniego towarzystwa, tudzież *Great-Britain* i *Great-Western*. Następnie posłała admiralicya pewnego dokładnie z amerykańskiem wybrzeżem obezanego oficera marynarki do Londynu, aby tamże dał potrzebne objaśnienia. Dziennik *Liverpool Times* jest tego zdania, że powyżej wymienione parostatki, połączone z regularnemi wojennemi statkami parowemi, mogłyby wystawić tak silną flotę na morzu, jakiej nigdy nie widziano.

Dziennik *Globe* mówi w artykule o giełdzie kupieckiej: »Sądzą powszechnie, że rząd w cichości czyni wojenne przygotowania na wszelki, jaki się na politycznym korzyści może wydarzyć wypadek. I tak niespodzianie ogłoszono rządowy kontrakt na zakupienie 100,000 galonów rumu, a marynarskim naszym zbrojowniom i flocie poświęca rząd wielką uwagę.«

Z Dublin a donoszą Gazecie *Times* pod dniem 24. listopada, że tam słyhać było, iż rząd chce pomnożyć armiją o 20,000 wojska,

z której 10,000 mają być użyte do wystawienia batalijonów odwodowych. Następnie w salonach wojskowych utrzymują, że na początku przyszłego roku będzie milicyja uorganizowaną i zwołaną do wprawiania się w robieniu bronią. — Na tygodniowem zgromadzeniu towarzystwa repealistów powstawał O'Connell na nieznanym upowszechniaczy między wiejskim ludem fałszywych manifestów, w których wzywają lud, aby właściciele dóbr wymordował. O'Connell dodał, że dwie takie odezwy znalazł rano przyklepione na murze pojednawczej sali, i że je do komisarza policyi odesłał, poczem uczynił tę uwagę, że policyja wyświadczyłaby krajowi wielką przysługę, gdyby sprawców tych haniebnych manifestów wysledzić i uwięzić mogła.

Francya.

Z Paryża dnia 30. listopada. Minister handlu wydał do prefektów dwa okólniki pod względem zbiorów tego-roczych; pierwszym wzywa ich, aby mu nadesłali doniesienie o stanie zimowych zasiewów w różnych departamentach, i żeby najszczególniej zwrócili jego uwagę na pomyślne lub też niepomyślne stosunki; drugim rozkazuje im, aby od burmistrzów różnych gmin zażądali ogółowych czyli w przecięciu wykazów wagi pszenicy i owsa pierwszego, drugiego i trzeciego gatunku z ostatnich zbiorów. Podług wagi pszenicy reguluje się po większej części w gminach cena chleba, a nawet ministeryjum wojny kieruje się przy zakupieniu zboża dla armii podług tej wagi.

Journal des Debats zawiera pod dniem 27. listopada następujące wiadomości z Afryki: Skład rzeczy w Algierze jest taki sam, jak przedtém. Powstanie ponawia się wszędzie, skoro kolumny odejdą. Jenerał Lamoricière przebywa w Maskarze, dla utrzymywania komunikacji między Oranem i Mostagenem. Abd-el-Kader ugania się w stronie południowej i nigdzie naszemu wojsku nie dotrzymuje placu. Lamoricière posunął jenerała Géry do Sajdy, jenerała Corte do Daji, to jest do dwóch obwarowanych obozów na granicy Telu. Koło Tlemzenu przeciąga jenerał Cavaignac całą okolicę aż do Gazawy, a nie może zdybać się z nieprzyjacielem. Niektóre plemiona, a mianowicie potężni Beni-Amerowie, trzymają się tam spokojnie w górach, spodziewamy się, że oni pozostaną spokojni, aby w terażniejszej porze roku żyzną swą okolicę uprawiać mogli. O Bugeaudzie od 42., gdy stał kolo Wed-Riu, nie mamy żadnych

NOWINY.

wiadomości. Jenerał B u r j o l l y, który się w owej okolicy w pośród kraju Flitów znajdował, złączył się teraz zapewne z marszałkiem i będzie Flitów *racyjami* niepokoił. — Zaczawszy od Mostagenemu aż poniżej Myny jest teraz cała okolica przemie napadom Bou-Mazy przez nowe posiłki zabezpieczona; zawieziono tam także polowe narzędzia i prowiant dla kolumny marszałka: ten ostatni pozostanie tak długo w Szclifie, aż pokąd Bou-Maza pokonanym nie będzie. Jeneralny komendant ruszył z Milijany a Bedeau z Medeah na odsiecz blokowanemu miastu Orleansville; tu potrzeba jak najprędzej przytłumić powstanie, dla zabezpieczenia przed niem Metydszy. Również i jenerał Bar odkomenderował z Miliany odwodową kolumnę ku Orleansville.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 29. listopada. Wiadome są powszechnie klęski, jakimi w roku upłynionym dotknięci zostali mieszkańcy Królestwa, już to w skutek nadzwyczajnego wylewu wód, który się wydarzył przy końcu miesiąca lipca r. z., już też następnego nieurodzażu, który głównie dotknął gubernije po prawej stronie Wisły położone, a w części i guberniją Rademską. Troskliwy o los mieszkańców Rząd Królestwa, przez znakomite ofiary i skutecznie przedsiębrane środki, starał się odwrócić smutne następstwa klęsk powyższych.

Najpierwsze wsparcie dla zniszczonych wylewem wód mieszkańców, było wypływem łaski Najjaśniejszego Pana, który w nieograniczonej dobroci Swój, wyznaczył dla nich zasiłek w kwocie rubli srebro. 33,000. Niebawem pospieszył i Rząd z niesieniem im pomocy w gotowych pieniądzech, w zbożu i mące, sposobem wsparcia zwrotnego lub bez zwrotu; uczynił im ulgę w opłacie podatków, zawieszał pobory różnych należności skarbu, otwierał wszędzie zarobki kosztowne funduszów skarbowych. Liczebny obrachunek tych wszystkich wsparć i pomocy po dzień 13. lipca r. b., najlepiej przekona o znakomitości ofiar przez Rząd poniesionych i tak:

Pożyczki zwrotne czynią rub. s. r.	310,016 k. 11
Zarobki »	50,596 » —
Wsparcia bezzwrotne »	59,096 » 91 1/2
Kupna mąki i krup »	35,208 » 72
Ulgę w podatkach »	22,997 » 52 1/2
Zawieszono w poborze należności skarbowe rubli srebrenych	66,273 » 1

Ogółem zatem Rząd przyszedł w pomoc mieszkańcom kapitałem rubli srebrenych . . . 544,183, kop. 23.

Zapowiedziane przez nas wystąpienie Jpana Jana Nepomucena Kamińskiego wtrajedy *Emilija Galotti*, przedstawionej dnia 8. b. m. na jego dochód, zrobiło wielkie wrażenie na publiczności naszej. Długo i przeciągle trwały oklaski, któremi publiczność przywitała tego tyłą walkami zasłużonego zapaśnika, wstępującego w szranki dawnych zwycięstw. Pojawienie się jego na scenie naszej po latach piętnastu, było jakby miłe wspomnienie dla starszych, jakby niespodzianka dla młodszych, a wieniec, jakie mu rzucano, były pięknem świadectwem zarówno zasług jego, jak i prawych uczuć publiczności. I nie małą obrat sobie rolę, po którejby można było powierzchowną prześliznąć się grą; rola bowiem o j c a *Emilii* jest olbrzymią walką rozumującej głowy i czującego serca, dającą szerokie pole dla prawdziwego artysty. Ani też wdać się nam godzi w rozbiór gry, o ile nasz zasłużony artysta wyszedł z niej zwycięzko; czyliż nie jegoto pracy niezmordowanej, nie jego głębokiemu pojęciu artystowskiemu winniśmy ukształcenie kilku naszych dawniejszych artystów dramatycznych, na których dotąd stoi cała nasza scena; czyliż już dawno wdzięczność publiczna nie uwieńczyła siwej głowy jego wieniecem powszechnego uznania. Powiemy tylko, że z rozczuleniem i zadziwieniem patrzaliśmy na starca siedmdziesiątletniego, w którym tyle się jeszcze mieści życia i zapału, świadczącego o niewygasłym w łonie jego świętym płomieniu sztuki; zapomnieliśmy na wiek sędziwy i mimowolnie oddaliśmy się nadziei, że nie ostatnio będzie występ jego. I za wybór sztuki podziękować mu należy. *Emilija Galotti* jestto utwor dawny dawnego Lessynga, od którego tyle nas już dzieli późniejszych wyobrażeń i przekonań, a przecież nie można niepodziwiać tej tak ściśle trzymającej się logiki dramatycznej, wyrachowanej może nawet kosztem części uczuciowej; wszystko w tym utworze dramatycznym tak doskonale wiąże się razem, iż żadne słowo nie jest zda się daremne. Stary Lessyng żył jeszcze w czasach klasycznych; Grecy i Rzymianie bliżsi jeszcze byli sercom i pamięci owoczesnych literatów; jakoż pod fantazyjną obłoną Emilii i Odoarda, widzimy Wirginiję i Wirginijusza, widzimy ojca zabijającego córkę, by uciekła przed hańbą gorszą od śmierci; widzimy czyn tak naturalny w Rzymie, który, by za swoich już czasów prawdopodobniejszym uczynić, autor zimnemu rozumowaniu niemieckiemu dodał krew włoską Galottich, Apianich, Marinellich

i t. d. I to właśnie połączenie stanowi może najslabszą stronę tej tragedyi, w której rozumowanie studzi zapał, wypływający nie z serca, ale z głowy. Gra artystów naszych była staranna i szczerze wypracowana. Z prawdziwą przyjemnością dostrzegliśmy niemały postęp w pannie Starzewskiej (*Emilii Galotti*), której gra coraz więcej zaczyna się cieniować pojęciem artystki i czuciem kobiety. Były chwile, w których żywo nam przypomniała grę matki, niewygasała z pamięci naszej. D.

Możemy już na pewno donieść, że panna Julija Zamecka została przez Dyрекcyję tutejszego teatru zaangażowana, i w przyszłą środę dnia 17go b. m. na naszej scenie wystąpi.

Z Rzeszowa donoszą nam, iż bal fantowy Gazetą naszą na dzień 25. z. m. w témże mieście zapowiedziany, mimo trzchedniowej niepogody i ciągłej ulewy, miał licznych uczestników z kilku sąsiednich obwodów. Zebrana przytém summa pieniężna na wsparcie włościan galicyjskich powodzią zniszczonych, ogłoszona będzie w swoim czasie i miejscu przez naszą Gazetę. W tym jeszcze miesiącu mają się odbyć w Rzeszowie na cel dobroczynny widowiska sceniczne, a mianowicie: w przyszły wtorek dnia 16. b. m. dana będzie *Zemsta*, komedyja A. hr. Fredra, dnia 17. b. m. *Piąty akt*, dramat Korzeniowskiego i *Wybieg za wybieg*, nowa komedyja trzechaktowa przez Felixa Zabierzeńskiego, urzędnika c. k. kasy obwodowej rzeszowskiej napisana, nareszcie dnia 18. b. m. *Helena*, czyli *Hajdamacy na Ukrainie*, dramat trzechaktowy przez J. N. Kamińskiego z niemieckiego przerobiony. Pomiedzy osobami, które przyjęły na siebie role w powyższych widowiskach, wymieniono nam JW. hrabinę Tyszkiewiczową, W. Skrzyńską, JW. hr. Michała Wiesiołowskiego, W. Stanisława Stojowskiego, W. Wojnarowskiego, W. Władysława Okólskiego, i kilku c. k. urzędników. Prawdziwato pociechą widzieć, jak każde nieszczęście krajowe, wywołuje u nas tyle dobrych chęci i usiłowań szlachejnych, iż ledwiebyśmy powiedzielić nie mogli, za starém idąc przysłowiem, że każde złe ma swoją dobrą stronę. Czyliż bowiem to współzawodnictwo w dobroczynnych dziełach, to tu i owdzie budzące się zamiętowanie przedstawień dramatycznych, nie jest piękną i pożyteczną nawet wynikłością ostatnich powodzi. Nieszczęście jest rzeczy można, jak iskra elektryczna, pobudzająca i łącząca razem wszystkie serca i umysły. Mimowolnie przyszły nam te

myśli na widok ciągłych usiłowań miasta Rzeszowa i okolicznych obywateli. Cześć tym wszystkim współuczestnikom w miłości bliźniego; a wśród nich nie możemy nie wspomnieć raz jeszcze Jp. Zabierzeńskiego, który w tych wszystkich przedsięwzięciach niemały miał udział; wszakże onto zebraniem fantów najwięcej się trudnił, główne role we wszystkich rzeczonych sztukach na siebie przyjął, a nawet natchniony może nieszczęściem rodaków, dzieło pióra swego (jak wyżej mówiliśmy) na ten cel poświęcił.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z *Przemyskiego*, dnia 7. grudnia. (Nadesłano.) Tak głośno okrzyczany nieurodzaj, a ztąd wynikła drogość produktów w kraju naszym, ubogiej klasie ludzi głodem zagrażająca, powodują mię do objaśnienia przyczyn tego zdarzenia i wykrycia prawdziwego stanu rzeczy. Prawda, że w wielu miejscach nadspodziewanie mały plon okazał się, lecz nierównie w większej połowie dóbr ziemskich zebrano więcej jak średni urodzaj, co roztropnie zataić usiłowano; a na domiar skutków wszczętej obawy niedostatku, wstrzymanie sprzedaży pomnożyło drogość. Nagłe dopytywanie się Żydów, tychto spekulantów zbożowych, od których niestety wielka część ludności galicyjskiej płody ziemskie jako z drugiej ręki kupować przymuszoną jest, niemniej wielka liczba tychto na wszystkie strony rozbiegających się przekupniów, spowodowała naszych panów producentów do wstrzymywania się ze sprzedażą, lub do żądania ceny nadzwyczajnej za swoje ziemiopłody. Nie należy więc szukać przyczyny drożyzny w nieurodzaju, — bo od takiego, jaki wystawiają sobie, Opatrzność zachowała nas, — lecz jedynie w zabiegach naszych tak bardzo rozkrzewiających się synach Izraela, których przemysł tak dalece wygórował, że najmniejszy kapitalik w rękę ich, wielki wpływ na cenę produktów mieć zdoła. Są albowiem folwarki, które kilkuletnie zboże dotąd przechowują, i pomimo nadzwyczajnie wysokiej ceny wstrzymują się z sprzedażą w nadziei, że nieskończenie wyższa nastąpi cena. Skutek jednak pokazuje, iż ponieważ potrzeba kraju zbożem krajowem będzie mogła być zaspokojoną, pokuponego zwolnieje, a zboże do pierwotnej niemal ceny przywrócone zostanie. F. T...ki.

Z *Stanisławowa*, dnia 8. grudnia. Piękne wyglądanie zasiewów ozimych, a tém samém i do-

bre na przyszłość nadzieje, przyczyniły się do spadnięcia cen choć cokolwiek. Dziś płacą u nas za korzec pięknej jaręj pszenicy 10 do 11 zr., ozimiej pszenicy 11 do 12 zr. 30 kr., żyta 9 do 10 zr., jęczmienia 8 zr., hreczki 6 zr., kukurudzy 6 zr., owsa 5 zr., ziemniaków 2 zr., jagiel 16 zr., siemienia lnianego 8 zr., konopnego 5 zr. w. w. — Szażeń siana 18 zr. w. w. Łater drzewa bukowego 25 zr., drzewa miękkiego 16 zr. — Garniec wódki szumowej 20 do 21 kr., okowitej 30 do 31 kr. m. k.

Ziemiaki jak wszędzie tak i u nas psują się. Nie od rzeczy będzie tu przytoczyć sposob ratowania ziemniaków od zepsucia: Gdy jeszcze są zdrowe, polewa się je wodą ciepłą (lub też w braku kotłów do grzania wody, posypuje się je piaskiem rozgrzanym). Gdy ziemniaki obeschną z wody, zakupuje się je zwycajnym sposobem w kopce.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 3. grudnia.

Przypędzili na targ: 1) Sender Rohann, z Nowoselic, 157 wołów; 2) Tenże sam 148; 3) Szapsel Fichman, z Nowoselic, 299; 4) Tenże sam, 123; 5) Mojżesz Kutter, z Sinoutz, 96; 6) Mikołaj Privilegi, z Sinoutz, 324 krów; 7) Tenże sam, 151 wołów; 8) Rajetan Marmorusz, z Nowoselic, 156. — Małemi partyjami 237. — Ogółem 1691.

Były one jakości tylko mierniej, jak to najczęściej w tym roku się zdarza, a mimo iż kilku kupców z Wiednia i Pragi na nasz targ przybyło, przecież nie wszystko rozkupiono. Ze stada pod Nr. 3 (w wykazie umieszczonego), poszło 276 wołów do Wiednia, i sprzedano je dopiero po targu na wagę, cetnar po 40 zr. w. w. z potrąceniem 1 pCtu. Stado pod Nrem. 6 z krów złożone, było lichiej jakości, i nie łatwo będzie mogło kupca znaleźć: właściciel tego stada został tu u nas. — W Wiedniu zmniejszyły się zapasy wołów węgierskich, atoli cetnar wołu nie wyszedł jeszcze wyżej jak 40 zr. w. w. — Na przyszły targ spodziewamy się daleko mniej wołów, niż tym razem.

Z Wrocławia, dnia 1. grudnia Druga połowa upłynionego miesiąca przekonała nas, że nie zmniejszone potrzebowanie wełny w fabrykach, lecz zbyt wysokie ceny tego produktu przyczyniają się do osłabiania handlu; przy umiarkowanych bowiem cenach pojawia się zaraz pokup. I tak: ponieważ sprzedający odstąpili nieco od swoich przesadzonych żądań, w drugiej połowie przeszłego miesiąca rozkupiono z naszych składów do 1000 cetnarów wełny, najwięcej gatunków średnich i ordynaryjnych, w cenie 50 do 60 tal. pr. za cetnar. Płacono o 5 talarów na cetnarze niżej cen naszego jarmarku jesiennego, czyli o 10 do 12 talarów niżej cen jarmarku czerwcowego. Produccenci zawsze jeszcze mogą dobrze obstać przy tych cenach, i aby tylko nadal chcieli być umiarkowanymi w swoich żądaniach, nie wątpimy, że handel ten dobrą pójdzie koleją.

(Preuss. Handl. Zeitung.)

Z Gdańska, dnia 30. listopada. Kupcy pszenicy usuwają się całkiem od naszego targu, i albo nic nie chcą kupować, alboteż po cenach bardzo niskich, bo późna już pora roku, a przewóz morski i asekuracja podrożały, niemal w dwójnasób. Tym sposobem nastąpiła u nas cisza w handlu, a jeżeli znajdzie kupca, to li tylko na ceny o 30 do 40 zł. pr. na łaszcie niższe, jak przed trzema tygodniami były. — Żyto i jęczmień bardzo są poszukiwane na potrzeby miejscowe. — Ziemniaki ciągle gniją, i chyba tylko mrozy wstrzymają tę klęskę.

Nasze zasoby pszenicy wynoszą teraz około 23,000 łasztów; żyta i innego zboża nic prawie w naszych spichrzach nie znajdzie.

(Preuss. Handl. Zeit.)

Kupili:	sztuk	Cena je-dnej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Stado Nro. 1. do Pragi i Berna	150	350	—	7	8 3/4
Stado Nr. 2. detto detto	100	350	—	5	8 3/4
Ze Stada Nr. 3. pozostało 276 wołów niesprzedanych.					
Stado Nro. 4. do Pragi i Wiednia	105	329	30	5	8 1/2
Stado Nr. 5. do Ołomuńca	57	287	30	3	7 1/2
Ze Stada Nr. 6. pozostało 314 wołów nie sprzedanych.					
Ze Stada Nr. 7. pozostało 109 wołów nie sprzedanych.					
Stado Nr. 8. do Pragi . .	120	297	30	6	7 3/4
Małe partyje rozkupiono.					

Niepamiętną o tej porze mieliśmy na dzisiejszym targu liczbę wołów, albowiem 1691.

3933

(2)

Siebenter Rechnungs-Abschluß

der F. F. privil.

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTÁ

(Adriatischer Versicherungs-Verein)

in Triest.

In der am 6. October statt gefundenen General-Versammlung dieser Gesellschaft, wurde nachstehender Rechnungs-Abschluß über die Unternehmungen des siebenten Rechnungsjahres, nämlich vom 1. Julius 1844 bis 30. Junius 1845 vorgelegt,

Prämien-Uebertrag vom 6ten Rechnungsjahre 698200 fl. — fr.

Gesamt-Prämien-ertrag im 7ten Rechnungsjahre auf das Versicherungs Capital von 208,129,902 fl. 6 fr. 961723 fl. 9 fr.

Ergebniß aus dem Umsatze der Fonds 19917 fl. 13 fr.

1679840 fl. 22 fr.

wovon jedoch für bezahlte Schäden, Rückversicherungen und Verwaltungskosten abgehen. 800809 fl. 16 fr.

also noch bleiben 879031 fl. 6 fr.

Von dieser Summe sind ferner in Abzug zu bringen:

Prämien für noch nicht abgelaufene Versicherungen 801700 fl. — fr.

20 pCt. für den Reservefond 17983 fl. 54 fr. 819683 fl. 54 fr.

demnach sich ein reiner Nutzen von 59347 fl. 12 fr.

herausstellt, welche vertheilt unter die bis Ende Junius ausgegebenen Actien, für eine jede derselben 30 fl. 20 fr. abwerfen.

Stand des besondern Reserve-Fondes:

Der Reservefond betrug am Schlusse des 6ten Rechnungsjahres 75610 fl. 20 fr.

und vermehrt sich nun durch Zinsen hierauf von 3024 fl. 24 fr.

gewonnenes Agio auf abgegebene Actien 4211 fl. — fr.

dem Rückhalt vom Nutzen des gegenwärtigen Abschlusses 17983 fl. 54 fr.

wodurch sich der besondere Reserve-Fond am 30.

Junius 1845 stellt auf 100829 fl. 38 fr.

ungerechnet der oberwähnten Prämien-Reserve von 801700 fl. — fr.

Triest am 7. October 1845.

Vorstehende Resultate zeigen zu Gemthe die blühende finanzielle Lage des Adriatischen Versicherungs-Vereins indem die Gesellschaft nun außer dem Stamm-Capital von 2000000 fl. — fr. eine Gesamt-Reserve von ungefähr 1000000 fl. — fr. besitzt, wozu eine jährliche Prämien- und Interessen-Einnahme von 1000000 fl. — fr. gerechnet werden kann, somit den Versicherten eine Gesamt-Bürgschaft von

vier Millionen Gulden Conventions-Münze

darbietet.

Eben so beweisen die vielen bezahlten Schäden, welche sich nach den speziellen Berichten der Direction auf 1432 Parteyen erstrecken, und eine Summe von 567107 fl. 16 fr. betragen, neuerdings den wohlthätigen Einfluß der Versicherungs-Anstalten auf jene, welche sich ihrer Vermittlung als der einzigen Schutzwehre gegen die durch Elementar-Unfälle so leicht entstehenden Schäden bedienen, eine Vermittlung, die Jedermann gerne ergreifen sollte, da die Auslage für selbe geringfügig zu nennen ist.

Diese nützliche Wirksamkeit, an welcher der Adriatische Versicherungs-Verein laut obigen Nachweisungen gewiß einen großen Antheil hat, ist selber in Begriff noch mehr auszudehnen, indem in der am Eingang erwähnten General-Versammlung nebst mehreren die Solidität der Gesellschaft immer noch mehr fördernden Maßregeln und der Verlängerung der ursprünglich festgesetzten Dauer der Gesellschaft bis vorläufig zum Jahre 1862 auch die Uebnahme der

Versicherung des Rindviehes

beschlossen wurde, wegen welcher letztern Gegenstand gleich nach Erhalt der Allerhöchsten Genehmigung das Nähere bekannt gemacht werden wird, indessen die Unterzeichnete, indem sie zugleich ihren Dank für das ihr bisher schon bewiesene Vertrauen und die ihr zahlreich zugewendeten Versicherungs-Aufträge abstaten, sich neuerdings zur geneigten Fortsetzung derselben auf die bisherigen Versicherungszweige ergebenst empfiehlt, die sich gegen Feuer und durch Blitz erzeugte Schäden auf Gebäude, Meubeln, Maschinen, Waaren-Niederlagen, Feldfrüchte, und Viehstand, und gegen alle Elementar-Schäden auf, zu Land und zu Wasser reisende Güter erstrecken, zu welcher Fortsetzung und Zunahme sie glaubt sich nach vorhergegangener Darstellung um so mehr Hoffnung machen zu dürfen, als sie, so wie die Direction selbst fortwährend bei dem seit dem Bestehen der **Riunione** gegen die Versicherten beobachteten Grundsätze von Rechtlichkeit und Billigkeit fest beharren wird.

Lemberg im November 1845.

**Die General-Agentenschaft für Galizien.
Joseph Alois Justian.**
